

WSPÓLNOTA PRZYMIERZA RODZIN INFORMATOR MAMRE DIECEZJA WROCŁAWSKA

/ grudzień 2013

www.mamre.wroclaw.pl

*“Chrystus jest centrum historii ludzkości i każdego człowieka.
Jemu możemy przedstawić radości i nadzieje, smutki
i niepokoje, z których utkane jest nasze życie.”*



- papież Franciszek,
z homilii z okazji uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata

Arcybiskup Józef Kupny zaszczycił naszą Wspólnotę swoją obecnością na spotkaniu opłatkowym, które przeżywaliśmy 2 grudnia. Rozpoczęliśmy je Mszą Świętą, w której poza członkami i kandydatami Wspólnoty uczestniczyli również zaproszeni proboszczowie parafii, przy których działamy. Podczas wspólnego dzielenia się opłatkiem nie brakowało radości i wzruszeń.

Z okazji pięciolecia powstania WPR Mamre we Wrocławiu Diakonia Komunikacji przygotowała film - Kronikę o początkach Mamre w archidiecezji wrocławskiej. Można go znaleźć na portalu **youtube.com** pod hasłem **WPR Mamre Archidiecezji Wrocławskiej w latach 2008-2013 - Kronika**. Zachęcamy do obejrzenia!

Zapraszamy wszystkich sympatyków i członków wspólnoty na **Mamrocką Zabawę Sylwestrową**. Jest to wyjątkowa okazja do integracji i poznania nowych osób we Wspólnocie. Zabawa jest bezalkoholowa.

31.12.2013 | 19:00- 04:00 | Hotel Dobra, w Dobrej pod Oleśnicą | 80zł od osoby

Zapisy prowadzi *Adrian Drózd*, kontakt: 721 802 133

Nie bój się, swoje życie oddaj Panu!

Jestem Bartosz, mam 21 lat. Pan Bóg obecny był w moim życiu zawsze, lecz nie do końca o tym wiedziałem. Utrata wiary nastąpiła w wieku 14 lat, gdy wstąpiłem w mury jednego z gimnazjów. Wydawało mi się, że zjadłem wszystkie rozumy i jestem człowiekiem dorosłym.

Sięgnąłem po alkohol, papierosy, nałogowo oglądałem pornografię, a także towarzystwo zaraziło mnie fanatycznym kibicowaniem. Wychowałem się w blokowisku, ławka była moim drugim domem. Szukałem wzorca, mężczyzny, którego będę mógł naśladować. Początkowo byli to różni muzycy, później tysi goście, umięśnieni, najlepiej tacy, którzy zabiliby jednym ciosem. Ogoliłem się na łyso, założyłem dresy, bluzę z kapturem, do ręki wziąłem butelkę z piwem i myślałem, że jestem kimś. Spotkałem nowych kolegów, przy których czułem się bezpiecznie. Nie myślałem do jakiego chcę iść liceum, jakie później podjąć studia, chciałem być jak oni, budzić respekt, być silnym fizycznie i psychicznie, pokonać wszystko, co stanie mi na drodze. **Po co miałbym szukać Pana Boga?**

Przemiana mojego życia rozpoczęła się, gdy spotkania dla bierzmowanych, na które w wolności postanowiłem uczęszczać, przejął nowy kapłan Grzegorz. Byłem w szoku. Podciągał się na dwóch palcach, robił mnóstwo pompek i do tego pasjonował się górami. Zdobywał szczyty i jaskinie. To było niesamowite. Budził uznanie, a nie miał w rękę piwa, nie był agresywny. Po prostu był uśmiechnięty, radosny, spokojny i emanował miłością. Konfrontowałem tę siłę, którą poznałem u moich łyśych kolegów, z tą, którą on miał. Kolejnym kapłanem, którego Bóg postawił na mojej drodze, był ksiądz Łukasz. Na pierwszym spotkaniu powiedział do chłopaków, że Pan Bóg potrzebuje mężczyzn, żołnierzy, którzy będą apostołami. Ksiądz Łukasz związany był ze Wspólnotą Przymierza Rodzin Mamre i zaproponował nam wyjazd do Częstochowskiej Katedry, gdzie Wspólnota prowadziła misje. **Spotkałem tam żywego Pana Boga, przyszedł do mnie i powiedział: „Bartoszu, jesteś, czekałem na Ciebie”.** Czułem to w sercu, które biło bardzo mocno. Moi niektórzy koledzy płakali, klękali, modlili się. Pan Bóg zdemaskował tę pozorną siłę, pokazał że On jest i to On chce wkroczyć w nasze życie. Modlitwa wstawiennicza, do której przystąpiłem była bardzo przemieniająca, gdyż poczułem jak Pan Bóg zabiera ode mnie wszelkie zranienia, problemy, a także daje mi dar spoczynku, gdzie czuje się jak opadający liść. Następnego dnia 12 chłopaków stawilo się w zakrystii i dzielnie włożyło na siebie białe alby, gotowi, by stać się Armią Pana.

To było wspaniałe przeżycie i radykalna zmiana. Porzucenie bezcelowego szukania przygód, by odtąd szukać Miłości na Ołtarzu Chrystusa. Nic nie przyszło łatwo, bo Pan Bóg wymagał też wiele pracy, cierpliwości do walki z nałogami i wadami, ale działał w Sakramentach: Eucharystii i Pokuty. Poukładał plany, zagospodarował życie, ale zostawił też miejsce na przygodę, tyle, że przygodę z Nim. **Jestem teraz szczęśliwy, mam dobrych przyjaciół, kochaną wspólnotę, odnowione relacje w rodzinie.** Pan Bóg mnie podtrzymuje, doświadcza, ale dzielnie kroczą za nim. Obecnie jestem na 3 roku studiów, a co mnie czeka dalej? Nie wiem, ale jestem pełen ufności, że krzywda mi się nie stanie, bo Pan jest przy mnie. **Nie bój się, oddaj swoje życie Panu!**

Papież Franciszek: Zostaliśmy wybrani, aby żyć życiem świętym

Maryja podtrzymuje nas w naszej wędrówce do Bożego Narodzenia, ponieważ uczy nas jak przeżywać obecny okres Adwentu w oczekiwaniu na Pana. (...)

Drozy bracia i siostry! Druga niedziela Adwentu przypada w dniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i nasze spojrzenie pociąga piękno Matki Jezusa, naszej Matki! **Z wielką radością Kościół kontempluje “pełną łaski” (Łk 1,28), tak jak Bóg na nią spojrział od pierwszej chwili w swoim planie miłości.** Maryja podtrzymuje nas w naszej wędrówce do Bożego Narodzenia, ponieważ uczy nas jak przeżywać obecny okres Adwentu w oczekiwaniu na Pana.

Evangelia św. Łukasza przedstawia nam dziewczynę z Nazaretu, małej miejscowości w Galilei, na peryferiach imperium rzymskiego, a także na peryferiach Izraela. Mimo to na nią skierowało się spojrzenie Pana, który ją wybrał, aby stała się Matką Jego Syna. W perspektywie tego macierzyństwa, Maryja została zachowana od grzechu pierworodnego, to znaczy tego zerwania jedności z Bogiem, z innymi i ze stworzeniem, które rani głęboko każdego człowieka. Ale ta rana została uprzednio uzdrowiona w Matce Tego, który przyszedł, aby wyzwolić nas z niewoli grzechu. **Niepokalana jest wpisana w Boży plan; jest owocem miłości Boga, zbawiającego świat.(...)**

Tajemnica tej dziewczyny z Nazaretu, która jest w sercu Boga, nie jest nam obca. Bo Bóg rzeczywiście kieruje swoje spojrzenie miłości na każdego mężczyznę i kobietę! Apostoł Paweł mówi, że Bóg “wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani” (Ef 1,4). Również od zawsze zostaliśmy wybrani przez Boga, aby żyć życiem świętym, wolnym od grzechu. Jest to plan miłości, który ponawia za każdym razem, kiedy do Niego się zbliżamy, zwłaszcza w sakramentach.

Tak więc w tym święcie, **kontemplując naszą Niepokalaną Matkę, rozpoznajemy również nasze najprawdziwsze przeznaczenie, nasze najgłębsze powołanie: być kochanym , być przekształconym przez miłość.** Spójrzmy na Nią i pozwólmy, by Ona na nas spoglądała, abyśmy nauczyli się być bardziej pokornymi, a także odważniejszymi w pójściu za Słowem Bożym, aby przyjął serdeczne objęcia jej Syna Jezusa; objęcia, które dają nam życie, nadzieję i pokój.

CHARYZMAT WIARY

Wiara jako charyzmat

„Wiara”, o którą Apostołowi Pawłowi chodzi w 1 Kor 12,9, jest wiarą, która czyni kogoś zdatnym narzędziem Ducha Świętego do czynienia „uzdrowień” i „dzieł mocy” (dynameis), a ogólnie do skutecznej modlitwy (zob. 1 J 5,14). Charyzmatyczny dar wiary jest szczególnym umocnieniem postawy pewności i zaufania wobec Boga w Jezusie Chrystusie, przez które przyjmujemy Jego dzieło, akt zbawczy, Jego władzę i pełną wiarygodność i wierność, i opieramy nasze życie na Jego słowie. Można mieć właściwą relację z Bogiem, być uświęconym i usprawiedliwionym przez Krew Chrystusa, przez wiarę teologalną, a nie mieć szczególnego daru wiary charyzmatycznej (1 Kor 12,9), bo tę nie wszyscy mają. Z drugiej strony jest możliwe posiadanie minimalnej wiary, nawet bez miłości Boga (1 Kor 13,2) i łaski uświęcającej, a być zdolnym góry przenosić. Właściwym jednak wewnętrznym stanem człowieka dla posługiwania charyzmatem wiary jest stan łaski uświęcającej. A mając wiarę w Boga i łaskę, trzeba dążyć też do rozwijania charyzmatu wiary, jeśli się go posiada, by czynić cuda i innych prowadzić do zbawienia. Charyzmat wiary jest więc darem niewzruszonej pewności i ufania złożonego w Boga, polegania na Nim, na Jego obietnicy i mocy, co objawia się w czynieniu dzieł mocy: uzdrowień, uwolnień i cudów na naturze.

Co to jest charyzmat?

Charyzmat z gr. „charisma” oznacza „bezinteresowny dar”. Nie jest on udzielany za zasługi, nie jest żadnym wyróżnieniem. Jest darem ku zbudowaniu Kościoła. Charyzmatu więc nie można się ani nauczyć, ani kupić (zob. Dz 8,18-23).

„Charyzmaty, zarówno nadzwyczajne, jak również proste i zwyczajne, są łaskami Ducha Świętego, bezpośrednio lub pośrednio służącymi Kościołowi; zostają udzielone w celu budowania Kościoła, dla dobra ludzi oraz ze względu na potrzeby świata.” (KKK 799)

“Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra.” (1 Kor 12, 4-8)